WIADOMOŚCI PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO WIELKIEGO PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO PAŃSTWA POLSKIEGO

WYCHODZI 1-go i 15-go KAŻDEGO MIESIĄCA

ROK I	WARSZAWA, DNIA 1 WRZEŚNIA 1926 R.	NUMER 1

Redakcja i Administracja: Warszawa, Czackiego 14, telefon 410-14

ZWIĄZEK Wielkiego Przemysłu Chemicznego, przystępując do wydawania własnego organu prasowego — w skromnych ramach pisma, którego numer pierwszy oddajemy do rąk czytelnika — poczuwa się do obowiązku naszkicowania planu, według jakiego zamierza prowadzić wydawnictwo. Szósty rok działalności Związku dowiódł, że rozsyłane dotychczas wszystkim naszym członkom okólniki, choć zapoznają ich z całokształtem zagadnień, jakiemi Związek się zajmuje, nie mogą jednak z natury rzeczy ani obejmować szczegółów, niejednokrotnie pierwszorzędnego znaczenia, ani też podawać szerszych informacyj, zajmujących ogół przemysłowo-chemiczny. Technika bowiem wykonania i forma zewnętrzna okólników nasuwały trudności prawie nie do przezwyciężenia, jeśli szło o podanie obszerniejszych sprawozdań, tablic, danych statystycznych i t. d. Jednocześnie dawała się coraz silniej odczuwać potrzeba posiadania choćby niewielkiego lecz własnego wydawnictwa perjodycznego.

Wszystkie te względy skłoniły Zarząd Związku do podjęcia wydawnictwa „Wiadomości Przemysłu Chemicznego".

Organ nasz — podobnie jak dotychczasowe okólniki — ma być przedewszystkiem kroniką zagadnień bieżących, jakie przesuwają się przed przemysłem chemicznym; przeglądem wszystkich spraw, stanowiących troskę życia codziennego naszej wytwórczości. Chcemy jednak nie poprzestać na wiadomościach tylko informacyjnych, lecz również omawiać je w specjalnych notatkach. Odrębne miejsce poświęcić pragniemy tym wszystkim instytucjom, z któremi łączy nas wspólność zainteresowań; mamy na myśli Polskie Towarzystwo Chemiczne, Polski Komitet Normalizacyjny, Instytut Naukowej Organizacji i t. d. Uzupełnieniem materjału będą wreszcie notowania cen ważniejszych chemikalij i informacje o krajowych źródłach zakupu. Pragnąc, by w „Wiadomościach Przemysłu Chemicznego" znalazły miejsce wszystkie problemy, które zainteresować mogą w jakikolwiek sposób polski przemysł chemiczny, liczymy na żywą współpracę czytelników — przedewszystkiem z grona członków Związku Przemysłu Chemicznego.

Pierwszy zeszyt „Wiadomości Przemysłu Chemicznego" wypuszczamy z pod prasy drukarskiej w tem głębokiem przeświadczeniu, że — powiększając zbyt szczupły szereg polskich czasopism przemysłowych — uda nam się również odegrać pewną rolę w gruntowaniu znaczenia, jakie w całokształcie naszej gospodarki narodowej posiada przemysł chemiczny.

REDAKCJA

PROJEKTA IZB PRZEMYSŁOWO-HANDLOW.

Korzystając z uprawnienia, nadającego Prezydentowi możność wydawania rozporządzeń z mocą obowiązujących ustaw, Rząd zamierza wprowadzić organizację Izb Przemysłowo-Handlowych na całym terenie Rzeczypospolitej. Jest to dla b. zaboru rosyjskiego nowy system organizacyjny, dotychczas bowiem przemysł i handel grupował się w związkach zawodowych, z których część — jak np. Związek Przemysłu Chemicznego — potrafiła zrzeszyć znakomitą większość przedsiębiorstw danej branży. Dotychczasowa praktyka wskazała, że podobny system dał rezultaty wybitnie dodatnie, bowiem stworzył kompetentne reprezentacje specjalne.

Rozporządzenie przeto, dekretujące stworzenie Izb Przemysłowo - Handlowych, winno być pomyślane i przeprowadzone w ten sposób, by nie burzyć istniejących już i utrwalonych zrębów organizacyjnych, dając wzamian twory mniej doskonałe, gdyż grupujące cały przemysł i handel — bez różniczkowania.

Pomyślne rozwiązanie zagadnienia osiągnąć można w jeden tylko sposób: jest nim organiczne zespolenie przyszłych Izb z dotychczasowemi stowarzyszeniami i związkami gospodarczemi, przez nadanie organizacjom gospodarczym, wyznaczonym przez Ministra Przemysłu i Handlu, prawa delegowania członków Izb, których część pewną winien również powoływać Minister Przemysłu i Handlu.

CENY SPIRYTUSU W POLSCE I W NIEMCZECH

Walka konkurencyjna produktów polskich z towarami pochodzenia zagranicznego, zwłaszcza zaś niemieckiego, zmusza do ograniczania do niezbędnego minimum kosztów własnych produkcji polskiej. Interesującem jest przeto zestawienie cen spirytusu — jednego z podstawowych surowców dla wielu gałęzi przemysłu chemicznego — w Polsce i w Niemczech. Poniższa tabliczka oparta jest, jeżeli chodzi o ceny polskie, na rozporządzeniu Ministra Skarbu z dn. 18 czerwca r. b. (Dz. Ust. Nr. 60). Ceny niemieckie podane są na podstawie źródłowego artykułu, który ukazał się w Nr. 229 dziennika „Berliner Börsen-Zeitung" z dn. 20 maja r. b.

CENY SPIRYTUSU ZA 1 HKL.
(Ceny w złotych; 1 RMk. obliczona jako 2,15 zł.)

	Polska	Niemcy
1) Spirytus oczyszcz. do wyrobu wódek czystych	836	967,5
2) „ „ „ „ „ gatunkowych	950	967,5
3) „ „ na cele domowe, lecznicze, naukowe i do cukierków	950	924,5
4) „ „ dla aptek, szpitali, fabrykacji środków galenowych i alkoholu absolutnego	836	967,5
5) „ „ do wyrobu pachnideł, kosmetyków, esencyj, estrów i eterów, z wyjątkiem eteru siarkowego	400	430
6) „ „ do wyrobu środków leczn. synt. i mydeł glicerynowych	110	64,5
7) „ do wyrobu octu	65	150,5
8) „ nieoczyszcz. do wyrobu lakieru, politury i eteru siarkowego	75	64,5
9) „ oczyszcz. na wszystkie inne cele przemysłowe	110	64,5
10) „ podw. oczyszcz. i niefiltrowany o 10 zł. drożej	—	?
11) Spirytus podw. oczyszcz. i filtrowany o 15 zł. drożej	—	?
12) „ skażony ogólnym środkiem skażającym:		
a) mocy 92°	55	—
b) „ 95°	57	—
13) „ dla popędu	—	32,25

Jak widać, ceny polskie na spirytus dla użytku przemysłowego są naogół znacznie wyższe, niż w Niemczech, co — rzecz prosta — stawia wytwórczość polską w sytuacji bez porównania gorszej. Wyjątek szczególny stanowi cena spirytusu do wyrobu octu, niższa o ca. 60% od ceny niemieckiej.

Z PRZEMYSŁU SZTUCZNEGO JEDWABIU

Wytwórczość sztucznego jedwabiu wysuwa się dziś na jedno z czołowych miejsc w produkcji chemicznej. W r. 1909 światowa fabrykacja przędzy jedwabiu sztucznego dobiegła 7.500 ton, w latach następnych wzrasta znacznie, wynosząc:

w r.	1913	13.500 ton,
	1924	70.000 ton,
	1925	85.000 ton,

zaś w r. 1926 osiągnie zapewne imponującą liczbę 100.000 ton. Ten pochód tryumfalny wytwórczości sztucznych włókien skłania do budowy coraz to nowych warsztatów pracy w tej dziedzinie. Rok 1926 przyniósł uruchomienie 13 nowych fabryk we Włoszech, 8 — w Anglji, 4 — w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, 1 — w Niemczech.

Dowiadujemy się, że obok dwuch czynnych w Polsce fabryk sztucznego jedwabiu (praktycznie — nawet trzech, gdyż Tomaszowska Fabryka Sztucznego Jedwabiu pracuje w 2-ch odrębnych wytwórniach: kolodjonowej i wiskozowej) i jednej nieczynnej — powstaje nowe przedsiębiorstwo w Chodakowie pod Sochaczewem.

Nowa fabryka opiera swe istnienie na kapitale zagranicznym, budowana zaś jest, jak nas informują, przez p. Krzyżanowskiego, dyrektora Centralnego Zarządu Wytwórni Wojskowych.

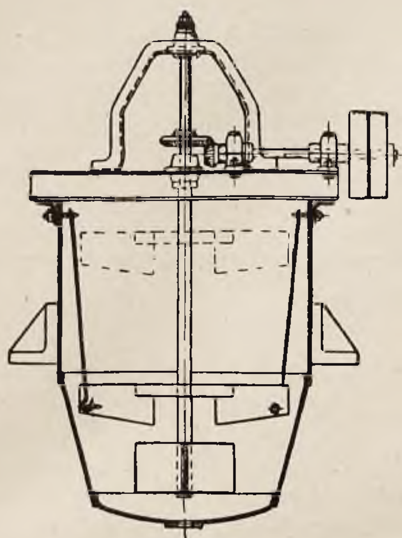
MIESZADŁA „TAJFUN" W PRZEMYŚLE CHEMICZNYM

Aparatura przemysłu chemicznego wzbogacona została przez zastosowanie nowego typu mieszadeł patentowych „Tajfun".

Odznaczają się one prostą konstrukcją i wielką szybkością oraz intensywnością działania. Jak widać z zamieszczonego szkicu, mieszadło „Tajfun" składa się z 2-ch zasadniczych części: dolnego mieszaka skrzydłowego, osadzonego na wale pionowym i kompleksu ścianek oporowych, zawieszonych nad mieszakiem.

Działanie oparte jest na zasadzie wytwarzania prądów. Dolny mieszak wytwarza w płynie wir w kształcie leja, zaś ścianki oporowe pod naporem płynu krążącego wypływają na powierzchnię i stwarzają zapory, powodujące formowanie się strumieni spadających w głąb leja. W ten sposób otrzymujemy stałe przelewanie się płynu w kierunku dna naczynia

i powrót na powierzchnię wzdłuż ścianek bocznych. Następuje przytem bardzo dokładne zmieszanie płynów w ciągu nader krótkiego czasu.



Mieszadła „Tajfun" znajdują zastosowanie przy siarkowaniu, bieleniu, czyszczeniu kwasami, krystalizacji, strącaniu, zmydlaniu, rozpuszczaniu, przemywaniu, rozcieńczaniu, wreszcie tam wszędzie, gdzie chodzi o dokładne zmieszanie płynów.

NA MARGINESIE

Polsko-niemieckie rokowania o traktat handlowy. Niepodobna się dziwić, że postępują powoli. Wszak to starcie dwu odrębnych psychik, którym się trudno porozumieć, nawet przy dobrej woli obydwu kontrahentów. Z jednej strony — wiara w swą potęgę, w mocarstwowe stanowisko Niemiec, wstrząśnięte, lecz nie powalone przez wynik wojny, oraz niewspółmierne przeświadczenie wielkiej doniosłości porozumienia dla przeciwnika. Z drugiej — polska koncepcja obrony korzyści, wynikających z Traktatu Wersalskiego oraz przeświadczenie, że dotychczasowa wojna celna w rezultacie przyniosła Polsce dodatnie rezultaty.

Niemcy uważają za możliwe żądać ustępstw na wszelkich polach — nie proponując nic wzamian. Wydaje im się, że imponderabilia ich przyjaźni są dla nas dostateczną rekompensatą. Natomiast Polska z kredką w ręku oblicza zyski i straty, gotowa wycofać się z rokowań, gdyby ich bilans miał być ujemny.

Wiele się mówiło u nas o konieczności zwaloryzowania stawek celnych przed zawarciem traktatu z Niemcami. Trudno istotnie nie przyznać słuszności tezie, że ulgi konwencyjne winny być czynione od *złotej*, nie zaś od *papierowej* taryfy. Wydaje się jednak, że moment zawarcia traktatu, gdy takie czynniki, jak reglamentacja, utrudnienia komunikacyjne, względy paszportowe i t. p. zejdą na plan odległy, zaś produkcja polska stanie oko w oko z niemiecką — powinien nas zastać przygotowanymi na wszystkich polach, nietylko w zakresie ochrony celnej. Trzeba poddać rewizji cały szereg dziedzin, warunkujących możliwość ostania się naszej produkcji w walce z konkurencją niemiecką.

Już w dziedzinie czasu pracy widzimy nierówność warunków: gdy w Polsce robotnik fabryczny pracuje przeciętnie 2.200 godzin rocznie, to w Niemczech ok. 2.450 godzin. Uwzględniając wykorzystanie dopuszczalnych wyjątków i przedłużeń—w Polsce dojść można do 2.350 godzin, w Niemczech zaś do 3.050 godzin rocznie. Różnica ogromna—sięgająca od 13 do 30%.

Przemysłowiec polski z trudem dyskontuje weksle na 18%, gdy niemiecki bez wysiłku otrzymuje kredyt na 7 do 8%. Jaką pomoc kredytową posiada wywóz niemiecki, widać choćby z przykładu przeznaczenia przez rząd Rzeszy 300 miljonów RMk. na kredyt eksportowy dla handlu z Rosją!

A polityka taryf kolejowych — czy nie powinna być zrewidowana w związku z polityką naszego kontrahenta? Przyciąganie tranzytu z jednoczesnem uniknięciem gnębienia naszej wytwórczości — oto problemat konieczny do gruntownego zbadania i celowego rozstrzygnięcia.

Polityka podatkowa musi koniecznie zgłębić i odparować te posunięcia niemieckie, które torują wywóz, a w niektórych wypadkach grają rolę „dumpingu".

Ceny surowców, odstępowanych przez nasz Rząd przemysłowi chemicznemu również domagać się będą rewizji. Czy będzie można à la longue wytwarzać szereg różnorodnych produktów chemicznych opartych na alkoholu, np. syntetyczne środki lekarskie, jeżeli nasz przemysłowiec otrzymuje spirytus po 115 zł. zaś niemiecki po 64,5 zł. za 1 hkl?

Czy fabrykacja kwasu solnego może się ostać wobec konkurencji niemieckiej, gdy oparta jest na soli, odstępowanej przez Monopol Solny po 39 zł. na 1 tonę, gdy w Niemczech kosztuje tylko 8 RMk?

Wszystko to są zagadnienia pierwszorzędnej doniosłości, domagające się rychłego i stanowczego rozwiązania — jeśli polski przemysł chemiczny wyjść ma z tryumfem zwycięstwa w walce z wytwórczością niemiecką, działającą pod hasłem gospodarczego Drang nach Osten!

TARGI WSCHODNIE

Targi Wschodnie we Lwowie odbędą swoją tegoroczną, szóstą z kolei kampanję, podobnie jak w latach ubiegłych — od dnia 5 do 15 września r. b. Jak zawsze dotąd, budzi ona i tym razem powszechne zainteresowanie, tem większe, że łącznie z nią odbędą się cztery specjalne ogólno-polskie wystawy: budowlana, drogowa, higjeniczno-przeciwgruźlicza, wreszcie higjeniczno-spożywcza.

VI Targi Wschodnie zobrazują, jak corocznie, całokształt przemysłowej i rolniczej wytwórczości polskiej we wszystkich jej dziedzinach, obejmując między wieloma innemi, następujące działy: nasiennictwa i przetworów rolniczych, bydła zarodowego, wystawę remontową koni, wystawę konkursowych wzorów i projektów na domy mieszkalne, grupę radjową, przedewszystkiem zaś eksponaty wielkiego przemysłu górniczo-hutniczego z Górnego Śląska, okazy łódzkiego włókiennictwa i przetworów naftowych Podkarpacia, a więc gałęzi wytwórczości o najwyższej zdolności eksportowej.

STOSUNKI HANDLOWE POLSKO-PERSKIE

W porozumieniu z Izbą Handlową do spraw Bliskiego Wschodu — w dn. 26 sierpnia r. b. udali się do Persji pp. Tadeusz Bernhardt i Juljusz Kon, celem założenia przedsiębiorstwa handlowego „Pol-Pers", z centralą w Teheranie i oddziałem w Warszawie.

Pp. Bernhardt i Kon zaopatrzeni zostali w próbki i cenniki niektórych przedsiębiorstw chemicznych, należących do Związku, celem zapoznania rynku perskiego z wytworami polskiego przemysłu chemicznego.

Związek zamierza utrzymać pewien stały kontakt z firmą „Pol-Pers", te więc ze zrzeszonych przedsiębiorstw, które pragnęłyby zbadać możliwości zbytu swych wytworów w Persji, lub zorjentować się w tamtejszych konjunkturach — zechcą zwrócić się do biura Związku, które udzieli bliższych informacyj w powyższej sprawie.

NOWELIZACJA TRAKTATU HANDLOWEGO Z AUSTRJĄ

Otrzymaliśmy wiadomość, że w niedalekim czasie rozpoczną się rokowania nad rewizją polsko-austrjackiej umowy handlowej z 1923 r. Nowelizacja tego traktatu okazuje się coraz konieczniejszą, ponieważ stosunki handlowe między obu krajami uległy w ciągu ostatnich lat gruntownej zmianie; szczególnie wymowną jest statystyka obrotu towarowego, która wykazuje wzmożenie eksportu z Polski do Austrji.

Zważywszy, że zawarcie traktatu handlowego z Niemcami napotyka na ciągłe trudności i że wskutek tego rynek niemiecki przez jakiś czas jeszcze pozostanie zamknięty dla polskiej ekspansji handlowej, a jako rynek zakupu może tylko w ograniczonych rozmiarach wchodzić w rachubę, należy nowelizacji traktatu handlowego z Austrją poświęcić baczną uwagę.

Wobec tego Związek zwraca się do zrzeszonych przedsiębiorstw z uprzejmą prośbą o zakomunikowanie wszystkich życzeń i spostrzeżeń, które należałoby uwzględnić przy rokowaniach z Austrją, w szczególności z dziedziny celnej, transportowej, reglamentacji przywozu do Austrji, obrotu pieniężnego, stosunków prawnych i t. d.

NOWE ROZPORZĄDZENIA

W Dz. Ust. Nr. 86 z dn. 20 sierpnia r. b. poz. 482 ukazało się Rozporządzenie Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości z dn. 15 sierpnia r. 1926 w sprawie regulowania obrotu dewizami i walutami zagranicznemi oraz obrotu pieniężnego z zagranicą.

Rozporządzenie to zezwala na wolny obrót walutami zagranicznemi wewnątrz kraju, natomiast stosunki pieniężne z zagranicą uregulowane są specjalnemi przepisami.

ECHA

Rektorem Politechniki Warszawskiej na rok akademicki 1926/27 wybrany został prof. zwyczajny chemji organicznej, p. *Ludwik Szperl.*

Dziekanem Wydziału Chemji Politechniki Warszawskiej na rok akademicki 1926/27 wybrany został prof. nadzwyczajny technologji ogólnej nieorganicznej, Dr. *Józef Zawadzki.*

Dn. 18 sierpnia r. b. udał się do Filadelfji prof. zwyczajny chemji fizycznej Pol. Warsz., Dr. *Wojciech Świętosławski*, celem wzięcia udziału w VII Kongresie Unji Międzynarodowej Chemji Czystej i Stosowanej — w charakterze delegata polskiego.

NOTOWANIA CEN WAŻNIEJSZYCH WYTWORÓW PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

Aceton	500—550 zł
Alkohol metylowy techn.	120 „
„ „ czysty 99%	250 „
Formalina 30%	230 „
Gliceryna farmaceut.	530 „
„ techniczna	500 „
Klej kostny	200 „
„ skórny	240 „
Kwas solny bez arsenu	13 „
„ octowy techn. 30%	110 „
Oleina zwierzęca	315 „
Soda amonjakalna	25 „
„ kaustyczna	60 „
Sól glauberska kalcynowana niemielona	12 „
Stearyna	320 „
Superfosfat 16%	14,40—16,64 „

Ceny powyższe rozumieją się za 100 kg. loco fabryka bez opakowania.

Prenumerata kwartalna **zł. 3.50.** Cena zeszytu pojedynczego **zł. 0.60.**
Członkowie Związku Przemysłu Chemicznego otrzymują „Wiadomości Przemysłu Chemicznego" bezpłatnie.

Ceny ogłoszeń: Cała strona zł. 150. Pół strony zł. 80. Ćwierć strony zł. 45. Jedna ósma strony zł. 30. Ogłoszenia drobne, tekst trzywierszowy kwartalnie zł. 30. Wiersz dodatkowy zł. 5. Członkowie Związku otrzymują od cen powyższych rabat.

Wydawca: w imieniu Związku Zawodowego Wielkiego Przemysłu Chemicznego — Dyrektor Związku, inż. EDMUND TREPKA

Redaktor: inż. TADEUSZ ZAMOYSKI. Drukarnia „Rola" J. Buriana, Mazowiecka 11.